

## UWAGI W SPRAWIE EFEKTYWNOŚCI INWESTYCJI W PRZEDSIĘBIORSTWACH ROLNYCH

PROF. DR O. ROSENKRANZ

Niemiecka Republika Demokratyczna

*Panie i Panowie!*

Pozwólcie mi proszę, abym jako ekonomista rolny z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dorzucił niektóre uwagi do omawianego przez moich kolegów problemu efektów inwestycji w rolnictwie.

W procesie wytwórczym współdziałają praca i środki produkcji, które jak wiadomo są wynikiem dokonanej pracy. Im więcej pragnie się wyprodukować przy zastosowaniu takiej samej ilości pracy żywej, tym więcej należy użyć środków produkcji. Zapotrzebowanie na nie wzrasta gdy chce się wytwarzać tyle samo, lub więcej aniżeli dotychczas przy zmniejszonym nakładzie pracy żywej. Decydujące znaczenie posiada przy tym fakt, że aby uzyskać wzrost produkcji nie wystarczy tylko zaopatrzyć się w środki produkcji, lecz należy całkowicie włączyć je w proces wytwórczy i zapewnić ich pełne wykorzystanie.

Inwestycje zawsze oznaczają powiększenie środków trwałych, to znaczy tej grupy środków produkcji w naszych przedsiębiorstwach, która wymaga bardzo wysokich nakładów. Na nie przeznaczają się dużą część produktu społecznego. Do produkcji wchodzi one bardzo wolno i odpowiednio do tego są powoli reprodukowane. Przez długi okres czasu unieruchamiają one część społecznego produktu.

Jeżeli wykorzystuje się je w pełni, to powodują one najczęściej wzrost produkcji, który pokryje koszty powstałe w rezultacie ich zastosowania. Gdy natomiast wykorzystanie ich jest niewłaściwe, powstają często w wyniku starzenia się koszty prawie równe tak zwanemu „moralnemu zużyciu”.

Są to nieprzyjemne właściwości środków trwałych. Ich skutkom można najlepiej zapobiec, jeżeli uda się osiągnąć żadaną wysokość produkcji w ogóle bez inwestycji, lub też tak ograniczyć fundusz środków trwałych, aby powstała możliwie korzystna suma funduszu środków trwałych jako stosunek (iloraz) produkcji brutto i wartości środków trwałych.

Z badań przeprowadzonych przez jedną z moich współpracowniczek w przedsiębiorstwach przemysłowych i w państwowych gospodarstwach rolnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uzyskano jako sumy funduszu środków trwałych dla przedsiębiorstw rolnych liczby od 0,4 do prawie zawsze poniżej 1,0 czyli 40 do 100%. Natomiast dla przedsiębiorstw przemysłowych w pobliżu Lipska, omawiany stosunek wynosił od 1,0 do 4,5 czyli od około 100 do 450%.

Powyższe oznacza nie innego jak to, że mamy pełną podstawę ubiegać się w pierwszym rządzie o wzrost produkcji w naszych gospodarstwach rolnych dla zwiększenia funduszu środków trwałych, jak również przez zmiany w składzie zastosowanych środków społecznych można będzie pokonać istniejące różnice między przemysłem i rolnictwem. Chcę również powiedzieć, że przez to najlepiej powiększymy efektywność posiadanych środków trwałych. Natomiast po ich pełnym wykorzystaniu przypuszczalną zmianę sumy funduszu środków trwałych uważam za najbardziej przydatny miernik efektywności dalszych inwestycji.

Gdy ustalenie jego połączymy ze stwierdzeniem przewidywanego poziomu kosztów gospodarstwa, albo działu produkcji jako stosunku (ilorazu) kosztów i przychodów, to uzyskamy najbardziej decydujące mierniki efektywności inwestycji.

Co wynika z tego ujęcia?

Ponieważ przed każdym zwiększeniem środków trwałych, a więc przed wszystkimi inwestycjami powinno mieć miejsce wykorzystanie posiadanych zdolności produkcyjnych, chodzi najpierw o uzyskanie możliwie wysokiego wzrostu produkcji w rezultacie zwiększonego zastosowania środków obrotowych. To najlepiej stworzy przesłanki dla nieprzerwanego zwiększania produkcji przez inwestycje i da najlepszą gwarancję ich efektywności. Dla praktyki oznacza to, że zwiększone ilości środków nawozowych, zwiększone ilości pasz, lepszy materiał siewny do wykorzystania zdolności wytwórczych ziemi i zwierząt są podstawowymi przesłankami efektywności wszystkich dalszych inwestycji.

Dopiero tam, gdzie dalsze powiększanie użycia środków obrotowych nie daje już dalszego wzrostu produkcji, należy przeprowadzać melioracje rolne, oraz powiększać zabudowę i park maszynowy.

Następny problem to pytanie gdzie da najwyższy efekt największe użycie środków produkcji zarówno obrotowych jak i trwałych. Moim zdaniem w wypadku środków obrotowych będzie to miało miejsce tylko tam, gdzie mogą być one zastosowane zgodnie z najnowszymi doświadczeniami. W tej dziedzinie wielkie przedsiębiorstwa rolne posiadają o wiele lepsze możliwości aniżeli masa drobnych gospodarstw chłopskich. Można to wyraźnie udowodnić użyciem środków nawozowych, wyso-

kością kosztów zastosowania maszyn, wydajnościami inwentarza żywego i plonami.

Nie zmieniają przy tym obrazu rezultaty uzyskiwane przez przodujących chłopów, które niejednokrotnie wysuwa się jako kontrargument. Również i gospodarce narodowej rozdział produkowanych materiałów na mniejszą ilość punktów produkcji, zamiast na wielką liczbę gospodarstw przynosi istotne korzyści. Dla pełności zagadnienia należy zauważyć, że zwiększone użycie materiałów w formie środków obiegowych w rolnictwie, wymaga przynajmniej częściowych inwestycji w innych gałęziach gospodarki narodowej (przemysł chemiczny, materiały pędne itp.). Natomiast stosowanie inwestycji w rolnictwie powinno mieć miejsce tam, gdzie suma funduszu środków trwałych i poziom kosztów będą oddziaływać najbardziej korzystnie. Do tego kilka liczb: Według Willmansa i Isensena („Die Lage der Landwirtschaft im Freistaat Sachsen”, Leipzig 1936) wartość poszczególnych grup środków trwałych w saskich gospodarstwach rolnych wynosiła w okresie od 1926/27 do 1932/33:

	gospodarstwa	
	od 5—10 ha	ponad 200 ha
budynki i urządzenia	1624 RMM	823 RMM
maszyny i narzędzia	471 „	187 „

Fensch i Padberg („Zahlen und Bilder aus dem Deutschen Landbau”, Berlin 1936) podają następujące liczby dla całego państwa niemieckiego za rok 1931/32:

	gospodarstwa	
	od 5—20 ha	ponad 200 ha
budynki	1316	780
maszyny i narzędzia	235	101
inwentarz pociągowy	103	63

To samo dla obecnych stosunków w Niemieckiej Republice Demokratycznej stwierdza również Mothes (Betriebswirtschaftliche Untersuchungen des Gebäudebedarfs landwirtschaftlicher Grossbetriebe” — Berlin 1958). Podaje on, że wraz ze wzrostem wielkości przedsiębiorstwa rolnego wartość budynków przy utrzymaniu na tym samym poziomie wszystkich pozostałych czynników relatywnie (DM/ha) zmniejsza się. Dopiero w gospodarstwach ponad 600 ha, nie mógł on stwierdzić wpływu wielkości przedsiębiorstwa na wartość budynków.

Badania wykonane w moim Instytucie dowodzą, że wartości budynków zmniejszają się przy wzrastającej wielkości gospodarstw od około 100

do 1000 ha, jak również przy dużym rozrzucie, od 5—6 tysięcy DM/ha do poniżej 2 tys. DM/ha. Im gospodarstwo jest większe, tym mniejsze jest obciążenie produkcji budynkami. Oznacza to jednak, że także przy równej wysokości produkcji na hektar w dużych i małych gospodarstwach, czyli przy równej produktywności pracy, koszty na jednostkę produktu w dużym przedsiębiorstwie rolnym są niższe, a efektywność użytych środków trwałych wyższa aniżeli w małym gospodarstwie. Według Willmansa, tylko dwukrotnie wyższe koszty budynków i wyższe koszty maszyn w małych gospodarstwach podrażają jednostkę zbożową o 1 — DM.

Tak było przed drugą wojną światową. W międzyczasie poważnie rozwinęła się mechanizacja. Bardzo powiększył się park maszynowy. Nowa jego wartość w naszych gospodarstwach rolnych oscyluje między 700 i 1300 DM/ha. Oznacza to że  $\frac{1}{2}$  wartości wynosi od 350 do 650 DM/ha.

Zamierzenie zmierzające do wyposażenia wszystkich gospodarstw chłopskich tylko w mniej więcej taki sam park maszynowy byłoby ze względów organizacyjnych niemożliwe do zrealizowania, ponieważ przemysł nasz nie byłby w stanie tego wykonać. Myśl taka jest fałszywa również i ze względów ekonomicznych, ponieważ w ten sposób pogorszono by w całym rolnictwie kwotę funduszu środków trwałych i wyłączono by olbrzymie sumy z bieżącej produkcji.

To, że tylko użycie wielkich maszyn w pełni ujawnia korzyści pracy maszynowej wystarczająco udowodnili dla kapitalistycznych stosunków: Seibold, Schaefer-Kehnert i inni.

Według Schaefer'a-Kehnert'a (Landtechnik 1957, s. 255) godzina pracy ciągnika o mocy 12 KM przy 400 godzinach pracy w roku kosztuje 0,25 DM, a godzina ciągnika o mocy 45 KM tylko 0,16 DM. Norma 400 godzin pracy w roku odpowiada zastosowaniu ciągnika w gospodarstwie chłopskim. Nasze ciągniki w wielkim gospodarstwie rolnym pracują jednakże 2 tysiące godzin w roku. W tych warunkach godzina pracy kosztuje tylko 0,11 DM, a więc mniej niż połowę stawki, którą musi opłacać chłop. W rachunku tym nie uwzględniono mniejszej produktywności pracy przy zastosowaniu małych ciągników rolniczych.

Z powyższych rozważań wynika także pierwszeństwo utworzonych w NRD stacji maszynowo-traktorowych. Aktualnie podano (Dr E. Rosefeld: Deutsche Landwirtschaftliche Presse nr 50/58) następujące wartości obsady maszyn w zachodnio-niemieckich gospodarstwach chłopskich przy pełnej mechanizacji.

Wynoszą one 2500 DM/ha przy 10 ha i 1200 DM/ha przy 50 ha.

W innym wypadku (Deutsche Landwirtschaftliche Presse nr 27/58) podano, że koszty przygotowania do pełnej mechanizacji ośrodka gospo-

darstwa o pow. 60 ha (bez kosztów maszyn) wyniosły ponad 1500 DM/ha. Powyższe liczby poważnie przewyższają nowe wartości w naszych państwowych gospodarstwach rolnych. Ustalone przez moich współpracowników koszty wyposażenia jednego rejonu MTS o powierzchni 7400 ha są od nich tak absolutnie jak i relatywnie niższe.

W naszych wyliczeniach przewidziano przy tym pełne wyposażenie w 170 ciągników o różnej mocy, w 350 ogumionych wozów, w 21 kombajnów zbożowych, w 22 kombajnów tnących na sieczkę, w 10 kombajnów ziemniaczanych, w 19 kombajnów buraczanych, w ładowacze obornika i w całą masę innych narzędzi. Nowa ich wartość wynosi 1000 DM/ha. Stanowi to mniej niż połowę nakładów, które są niezbędne aby zmechanizować 10 lub 20-hektarowe gospodarstwo chłopskie w zachodnich Niemczech, jak również mniej niż połowę tego co potrzebuje bezinwentarzowy majątek rolny w NRF, skoro uwzględni się, że ceny maszyn rolniczych w NRD są wyższe o 50—100% od cen w zachodnich Niemczech.

Podsumowując dochodzimy do wniosku, że w warunkach Niemieckiej Republiki Demokratycznej, najwyższa efektywność inwestycji może być osiągnięta jedynie w wielkich gospodarstwach rolnych. Należą do nich państwowe gospodarstwa rolne, stale powiększające się spółdzielnie produkcyjne, jak również i MTS, które umożliwiają najbardziej efektywne zastosowanie wielkich maszyn.

Trudności okresu początkowego i nie całkowicie zadowalające wyniki w spółdzielniach produkcyjnych i w MTS wynikające z niedostatecznego doświadczenia i ludzkich braków, będą coraz skuteczniej przewyżczone. Już wydajności produkcyjne ostatniego roku stanowią istotny postęp i wykazują nie tylko prawidłowość podstawowej linii polityki rolnej Partii i Rządu oraz polityki inwestycyjnej jako jej części składowej, lecz również dowodzą jak przydatne jest świadome wykorzystanie praw ekonomicznych do przyspieszenia koniecznych przemian w stosunkach społecznych.